

Sobieskiego

Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu
e-gazeta nr 5 rok 3, kwiecień 2022 r.



Logo szkoły na obchody 100-lecia

Logo szkoły zostało przygotowane specjalnie na obchody jubileuszu 100-lecia Mickiewicza. Autorką pomysłu jest uczennica klasy 3ef1 – Patrycja Janik.

W bieżącym numerze:

- > Z życia szkoły
- > Nasze zainteresowania
- > Opowiadanie
- > Książki warte polecenia
- > Wywiad
- > Przepis
- > Artykuł o Cassiopei

Miesięcznik „Perspektywy” co roku publikuje rankingi liceów i techników w Polsce. Aktualny ranking został sporządzony na podstawie osiągnięć szkół średnich uzyskanych w 2021 roku. Wyteżona praca przynosi wspaniałe efekty. Z radością informujemy, że nasza szkoła jest najlepszym liceum w powiecie lublinieckim! Uzyskaliśmy 57 miejsce w województwie śląskim (na 131 sklasyfikowanych liceów) oraz 507 miejsce w Polsce. Serdecznie gratulujemy uczniom i nauczycielom wspaniałych wyników w nauce, której zwieńczeniem są egzaminy maturalne, fantastycznych osiągnięć w różnego rodzaju olimpiadach, konkursach i zawodach. Po raz drugi z rzędu uzyskaliśmy prestiżowy tytuł brązowej szkoły.



Pomoc humanitarna dla Ukrainy

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczniom i nauczycielom za zaangażowanie i szczególny zryw serca, by wspomóc wyposażyć w niezbędne medykamenty szpital w Ukrainie. Wśród zebranych darów znalazły się: środki opatrunkowe, leki, maści, strzykawki i igły, rękawiczki jednorazowe, woda utleniona, octanisept, sól fizjologiczna, płyny wieloelektrolitowe, wenflony, aparaty do kroplówek. Jesteśmy niezwykle wdzięczni, ale przede wszystkim jesteśmy z Was dumni! Od wielu lat wspomagacie wszystkie akcje charytatywne, nie tylko w naszej szkole, tym samym udowadniacie, że jesteście najlepsi. Pamiętajcie, że pomoc jednej osobie nie zmienia całego świata, ale może zmienić świat dla jednej osoby.

Dziękujemy!



Z ŻYCIA SZKOŁY

W minionych miesiącach w naszej szkole ponownie bardzo dużo się działo.

Dni Mickiewiczowskie

Po raz kolejny w szkole obchodziliśmy dzień naszego patrona, Adama Mickiewicza. Uczniowie mogli zmierzyć się ze sobą w wielu ciekawych konkursach na przykład, konkursie wiedzy o twórczości Adama Mickiewicza, konkursie recytatorskim, konkursie pisarskim na dalsze losy bohaterów powieści Adama Mickiewicza i w końcu Konkursie inscenizacji, który od lat przynosił uczniom dużo radości i pomagał zintegrować się z klasą. Ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną obchody były nieco skromniejsze niż zwykle mamy jednak nadzieję, że w przyszłym roku zostaną zorganizowane równie wspaniale.



Działania nowego samorządu

Jakiś czas temu uczniowie naszej szkoły mieli szansę w formie głosowania zdecydować, czy zgadzają się na skład samorządu, na czele którego stanął Michał Gruszka (3b1).

Od tego czasu przeprowadzonych zostało kilka ciekawych akcji, między innymi zorganizowane zostały andrzejki. W tym dniu uczniowie mogli poznać swoją przyszłość dzięki wróżbom ukrytym w cukierkach oraz mogli otrzymać nawet swoje własne czytanie z kart tarota. Ostatnio miało również miejsce „Pizama party w Micku” podczas którego uczniowie ubrani w pizamy lub szlafroki mieli szansę uniknąć wywołania do odpowiedzi lub niezapowiedzianej kartkówki. Mamy nadzieję, że w przyszłości pojawi się jeszcze więcej takich ciekawych wydarzeń.

Projekty językowe

W ubiegłych miesiącach nasi uczniowie mieli również szansę rozwinięcia swojego języka angielskiego dzięki wielu ciekawym wydarzeniom jakie miały u nas miejsce. Przykładowo ruszyła kolejna edycja projektu międzynarodowego eTwinning, w którym poruszany będzie temat planów na przyszłość młodzieży w naszym wieku, nasza szkoła będzie współpracowała między innymi z uczniami z Turcji i z Ukrainy.

Przy okazji świąt bożego narodzenia miały również miejsce warsztaty prowadzone w języku angielskim dotyczące zwyczajów świątecznych w różnych krajach, co pomaga młodym ludziom przełamać bariery językowe i otwierać się na inne kultury.



Sukcesy naszych uczniów

> 5 stycznia 2022 roku Komitet Okręgowy XLVIII Olimpiady Geograficznej opublikował ostateczną listę osób zakwalifikowanych do II etapu (wojewódzkiego) zawodów. Naszą szkołę reprezentować będzie Wiktoria Cieluch, uczennica klasy 3ef1. Gratulujemy i życzymy miejsca w finale.

> Kilkoro uczniów naszej szkoły odebrało również stypendia Prezesa Rady Ministrów za najlepsze wyniki w nauce w poprzednim roku szkolnym, byli to Martyna Zazgórnik, Daniel Siwiaszczyk, Patrycja Balon oraz Emilia Zalas. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w nauce.

NASZE ZAINTERESOWANIA

Geocaching - rozpocznij przygodę

Geocaching miał swój początek w 2000 roku, kiedy to został odkodowany sygnał GPS. Pewien Amerykanin postanowił zakopać w lesie wiaderko, a następnie udostępnił współrzędne ukrytego skarbu na forum internetowym. Wiele osób zachęconych możliwością dobrej zabawy i przeżycia ciekawej przygody zaczęło szukać ukrytego pojemnika. Potem zaczęto chować następne „skarby”. W taki sposób powstał serwis Geocaching.com

Obecnie gra opanowała już cały świat. Jest idealna dla wszystkich, zarówno dzieci, młodzieży, dorosłych, a nawet starszych osób. Rozwija i rozbudza wyobraźnię, zmusza do ruszenia się z domu, zachęca do spacerów, wyjazdów, wycieczek. Skrytek/keszy można szukać

praktycznie wszędzie: w parkach, w lesie, na ulicach, w kościołach, na szczytach gór, szlakach i w wielu innych miejscach. Warunek jest jeden: trzeba mieć GPS, który doprowadzi Cię do danego miejsca.

Najlepiej zarejestrować się na stronie Geocaching.com, ściągnąć aplikację na telefon i już można zacząć zabawę. Grę tworzą ludzie dla ludzi. Każdy może ukryć pojemnik, każdy może go również znaleźć. Dzięki zabawie można aktywnie spędzać wolny czas, zwiedzić miejsca, które w innym przypadku by się nie odwiedziło, dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy o danej okolicy. Czasami skrytki posiadają zagadki, które trzeba rozwiązać, aby otrzymać współrzędne GPS właściwego skarbu. W pojemniku oprócz

gadżetów i różnych przedmiotów, znajduje się dzienniczek wpisów (logbook) oraz czasami ołówek (najlepiej jednak podczas zabawy mieć przy sobie coś do pisania). Po znalezieniu „skarbu” należy się wpisać na listę. Takie potwierdzenie jest niezbędne do tego, aby uznać skrytkę za znalezioną. Za odnalezienie określonej liczby skrytek przewidziane są nagrody w postaci odznak PTTK.



Joanna Wąsik

NASZE PRZEPISY



Przepis śniadaniowy: Nadziewane bułeczki

Składniki:

4 bułki	2 łyżki masła
2 pomidory	sól, pieprz, tymianek
1 cebula	1 łyżka posiekanego
4 jajka	szczypiorku
4 łyżki mleka	tłuszcz do formy

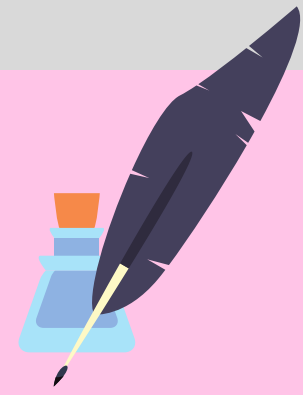


Sposób przygotowania:

1. Z bułek odkrawamy na 1/3 wysokości czapeczki, wyjmujemy miąższ i zalewamy go razem z czapeczkami mlekiem. Bułki smarujemy w środku i na zewnątrz masłem, wstawiamy na chwilę do lodówki, by masło stwardniało.
2. Na niewielkiej ilości masła podsmażamy posiekana cebulę, dodajemy obrane, pozbawione pestek i pokrojone na cząstki pomidory, chwile smażyjemy, często mieszając. Doprawiamy masę do smaku, by była pikantna.
3. Nadziewamy nią bułki, robimy wgłębienia i wbijamy do każdej bułki jajko, posypujemy pieprzem i solą do smaku.
4. Wkładamy do wysmarowanego tłuszczem naczynia do zapiekania i zapiekamy ok. 15 minut w temp. 180 st. Przed podaniem posypujemy szczypiorkiem. Podajemy prosto z piekarnika.

Natalia Pruska

SŁODKO-SŁONE



Po ulepszeniach Jamesa restauracja z każdym dniem rozwijała się jeszcze bardziej. Mieli już paru stałych klientów, przychodziło dużo nowych. Ze względu na duży ruch James zaczął pomagać również jako kelner. Pracownicy dobrze się dogadywali. Nawet Mia przekonała się do Jamesa. Pewnego dnia, wszyscy pracowali jak co dzień. Nikt nie spodziewał się żadnych problemów. Do restauracji wszedł wysoki mężczyzna, był mniej więcej wieku Jamesa. Miał czarne włosy, brązowe oczy, azjatyckie rysy twarzy. Był ubrany w czarny garnitur. Usiadł przy wolnym stoliku i rozejrzał się. James podszedł do niego i otworzył swój notes.

Czy mogę już przyjąć zamówienie? - zapytał i uśmiechnął się podnosząc wzrok na klienta. Zamarł widząc jego twarz. Długopis prawie wypadł mu z ręki. Chłopak bardzo dobrze go znał. Chodzili razem na studia. Zawsze się nie lubili.

James White - uśmiechnął się delikatnie Eric - Dawno się nie widzieliśmy. Pracujesz tutaj? - zapytał i rozejrzał się po restauracji - Fartuch kelnera ci pasuje.

Miło cię widzieć - powiedział James bez najmniejszego uśmiechu - Czy mogę już przyjąć zamówienie? - zapytał ponownie. Eric tylko prychnął i podał swoje zamówienie. James odszedł szybko do kuchni i dał zamówienie kucharzom.

Lily obsługuj tego klienta, dobrze? - zapytał James, a Lily zmarszczyła brwi.

Dlaczego? - zapytała.

Po prostu to zrób - powiedział trochę agresywniej i westchnął ciężko. Matt spojrzał na niego i

uniósł brwi. Coś się stało? - zapytał go i przekrzywił głowę. Nie, jest okej - mruknął James i spojrzał na salę - Muszę iść - podszedł do klientów drastycznie zmieniając wyraz twarzy. Nie czuł się komfortowo czując na sobie wzrok Erica przez cały czas. Bał się, naprawdę bał się, że jego „kolega” z studiów może wszystko zniszczyć. Kiedy miał chwile wolnego usiadł na zapleczu i westchnął. Jego spokój, jednak nie potrwał długo. Podeszła do niego Lily.

Ten pan, którego kazałeś mi obsługiwać, chce rozmawiać z menadżerem - odparła Lily. James wstał gwałtownie.

Z jakiego powodu? - zapytał najspokojniej jak potrafił.

Upiera się, że z jego jedzeniem jest coś nie tak - powiedziała Lily.

Nie może iść szef kuchni? - jęknął James i spojrzał w sufit.

Dlaczego nagle się tak zachowujesz? To nic takiego - odparła Lily. James wziął wdech i ruszył do Erica.

Chciał pan rozmawiać z menadżerem - powiedział James, a Eric wybuchnął śmiechem.

Tak jak myślałem - odparł Eric - Wiedzą o tym? Pewnie nie, skoro tak się stresujesz, że tu jestem - powiedział ciszej i uśmiechnął się.

Czego chcesz? - zapytał James patrząc na niego.

Chciałem zobaczyć jaka jest ta początkująca restauracja, która staje się konkurencją restauracji Boccanera - powiedział Eric.

Tak dobra restauracja jak Boccanera boi się małej, początkującej restauracji? - zaśmiał się James - Chyba wasz poziom naprawdę spadł

Jesteście problematyczni - odparł Eric i przekrzywił głowę z lekkim

uśmiechem. Ciekawe. Jeśli chcesz się nauczyć jak prowadzić restaurację to zostań trochę dłużej - powiedział James. Eric zaśmiał się. To ja rozdaje karty, James. Mam propozycję. Nikt nie dowie się o twoim wielkim sekrecie, ale ty w zamian będziesz przynosił mi informację - odparł Eric.

Ta, jasne - prychnął James i już chciał odchodzić ale Eric złapał go za nadgarstek i przyciągnął do siebie.

Jesteś pewny? Chcesz skompromitować tę restaurację za nim jeszcze się rozwinęła? - zapytał Eric cicho. James wyrwał rękę z uścisku Erica.

Chciałby pan jeszcze coś zamówić? - zapytał James, a Eric prychnął.

Do zobaczenia, James - powiedział Eric widocznie zirytowany. Ruszył do wyjścia.

Do widzenia, życzę panu miłego dnia - odparł James i ruszył na zapleczce. Wziął głęboki wdech. Po pracy zebrał wszystkich.

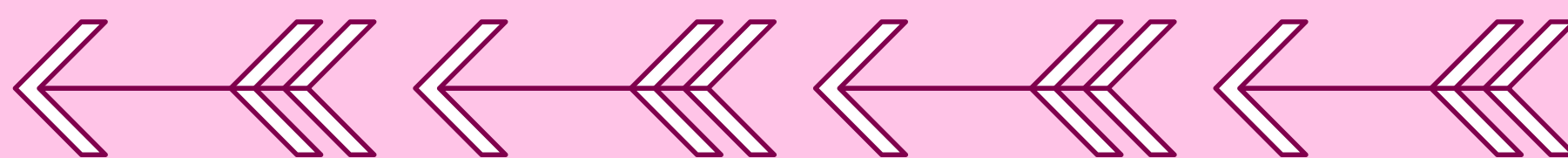
Był tu dzisiaj menadżer restauracji Boccanera. To popularna restauracja na tej samej ulicy co nasza. Zaczęli uważać nas za swoją konkurencję - powiedział James.

To znaczy, że dobrze nam idzie - kiwnęła głową Mia.

Tak, ale muszę coś wam powiedzieć - odparł James i wytarł spocone ręce o spodnie - Okłamałem was, nie jestem menadżerem z wykształcenia - powiedział, a Lily uniosła brwi.

Co powiedziałaś? - zapytała Mia odczuwając gniew.

Zacząłem studia, ale nigdy ich nie skończyłem - spuścił głowę James ale po chwili spojrzał na Matta - Rozumiem jeśli będziesz chciał mnie zwolnić - Matt prawie się roześmiał.



O czym ty mówisz? Źle zrobiłeś kłamiąc, ale to nie duże kłamstwo. Dużo nam pomogłeś. Czemu miałbym cię zwalniać? - zapytał Matt i zaśmiał się. James uniósł brwi i spojrzał na reakcję Lily i Mii. Jak się spodziewał Mia była zła. Ciężko było zdobyć jej zaufanie, a teraz cofnął się do punktu wyjścia. Od początku wiedziałam, że jest coś z tobą nie tak - powiedziała Mia i wstała. Poszła po swoje rzeczy i ruszyła do wyjścia. Mia - powiedział Matt i westchnął - Czasami nie rozumiem jej podejścia do życia.

Porozmawiam z nią - odparł James i wyszedł szybko z restauracji - Mia, czekaj! - zawołał i dogonił ją. Nie wiem czy chce z tobą rozmawiać - powiedziała dziewczyna. Wiem, że nie powinienem kłamać, ale to było z desperacji - odparł James. Nie próbuj się usprawiedliwiać - westchnęła Mia - Mój brat zaufał ci bezgranicznie, ale tak naprawdę znamy cię od miesiąca. Pojawiłeś się nie wiadomo skąd i okłamałeś. A później pomogłem wam wybić waszą restaurację - powiedział James -

Nie mam złych zamiarów. Chciałem tylko pracy. Kim był ten cały menadżer Boccanera i czego chciał? - zapytała Mia. Studiowałem z nim przez jakiś czas. Jest naprawdę wyrachowany. Powiedział mi, że jeśli nie będę mu udostępniać informacji o naszej działalności to powie wam o moim braku wykształcenia, dlatego zdecydowałem zrobić to sam. Ale podejrzewam, że posunie się dalej. Ta groźba, która dzisiaj padła to nic takiego. Potrafi gorsze rzeczy - powiedział James.

I pewnie jesteście wrogami. Jakie to typowe - westchnęła Mia - Czyli mamy się spodziewać jakiś dziwnych wyskoków z jego strony? Zdecydowanie, ale póki nie będzie co nam zarzucić to nie powinniśmy mieć problemów - powiedział James

- Pomiędzy nami jest okej? Powiedzmy, ale miej się na baczności. Idę - ruszyła w swoją stronę zostawiając chłopaka za sobą.

Następnego dnia, kiedy przyszli do pracy raczej mieli dobre humory. Dzień toczył się normalnie do południa. W południe do lokalu weszła policja.

Pracuję tutaj Mia Brown? - zapytał jeden oficer podchodząc do Jamesa.

Tak - powiedział zmieszany - Dlaczego panowie pytają? - uniósł brwi. Oficerowie nie odpowiedzieli mu. Weszli do kuchni.

Mia Brown? - zapytał jeden z policjantów.

Tak, to ja - powiedziała dziewczyna unosząc brwi.

Mamy nakaz aresztowania - odparł oficer i zakuł jej ręce.



Rys. Hanna Weisser

KSIĄŻKI WARTO POLECENIA

Stephen King "Instytut"



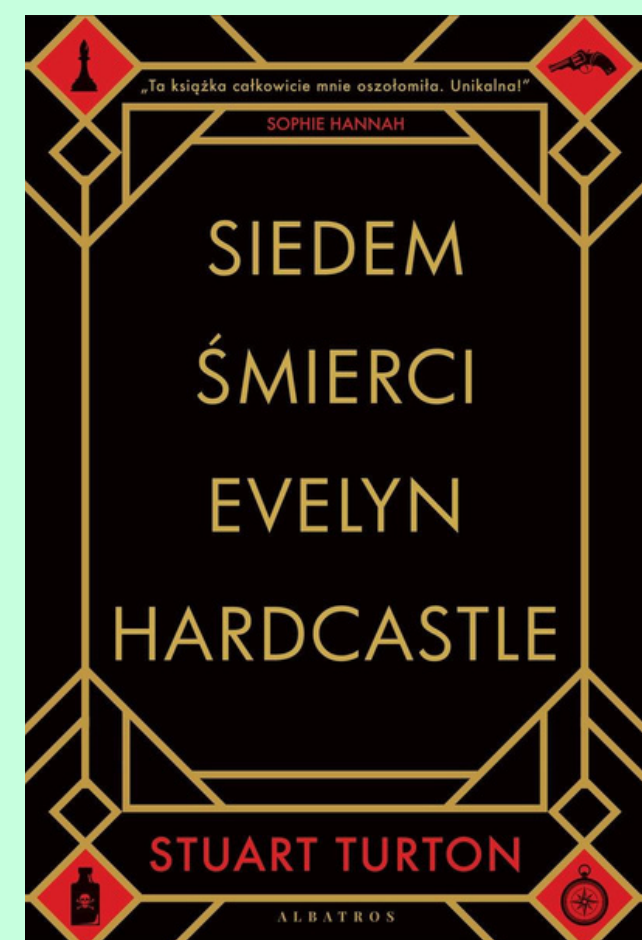
Instytut to emocjonująca książka Stephena Kinga, która ciągle trzyma czytelnika w napięciu. Cała lektura trwa około 11 godzin. Książka łącznie ma 672 strony. Powieść opowiada o Luke'u Ellisie, który przejawia się wyjątkową inteligencją, jednak nie tylko to w nim jest wyjątkowe, Luke posiada dar, który tytułowy Instytut chciałby wykorzystać dla swoich własnych niekoniecznie dobrych celów. Pewnego dnia młody budzi się w

zupełnie obcym miejscu i nie pamięta jak się tam znalazł. Od innych dzieci dowiaduje się, że podopieczni w Instytucie są poddawani różnym testom. Po czasie wszyscy jednak trafiają do Tylnej Połowy, skąd nikt nie wraca. Instytut Stephena Kinga to książka rewelacyjna, od której nie sposób się oderwać ani na chwilę. Autor imponująco buduje napięcie oraz świetnie prowadzi czytelnika krok po kroku, aż do poznania tajemnicy Instytutu.

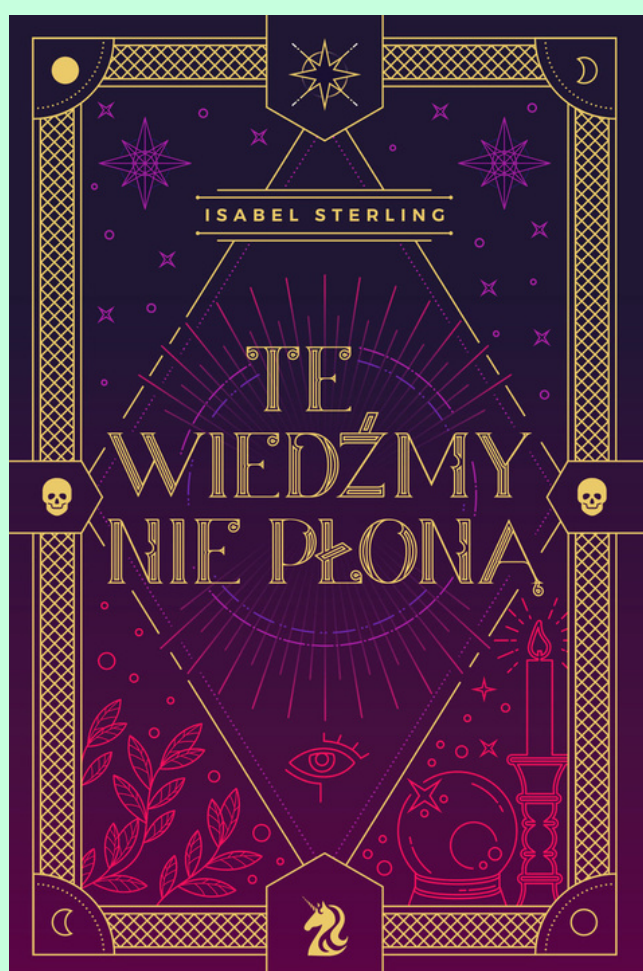
Stuart Turton "Siedem Śmierci Evelyn Hardcastle"

"Siedem Śmierci Evelyn Hardcastle" to nie książka dla każdego. Każdy kolejny rozdział wprowadza nowe informacje, sprawiając, że zagadka obecna w książce wydaje się nie mieć końca, jednak dopiero na końcu wszystkie elementy do siebie pasują. Klimat, który Stuart Turton wykreował w swojej książce, wydaje się autentyczny, a sam czytelnik ma wrażenie, że przechadza się po posiadłości Blackheath wraz z głównym bohaterem.

Następna - już nieco krótsza, ale równie ciekawa oraz intrygująca - książka opowiada o losach Aidana Bishopa, budzącego się w ponurej rezydencji Blackheath. Nie pamięta, kim jest ani co tam robi. Szybko jednak dowiaduje się, co musi zrobić, żeby opuścić posiadłość. Otóż tego dnia późnym wieczorem zostanie zamordowana Evelyn Hardcastle, córka właścicieli, a Aiden ma odkryć, kto jest zabójcą. Ma na to osiem dni i osiem wcieleń.



Stuart Turton "Siedem Śmierci Evelyn Hardcastle"



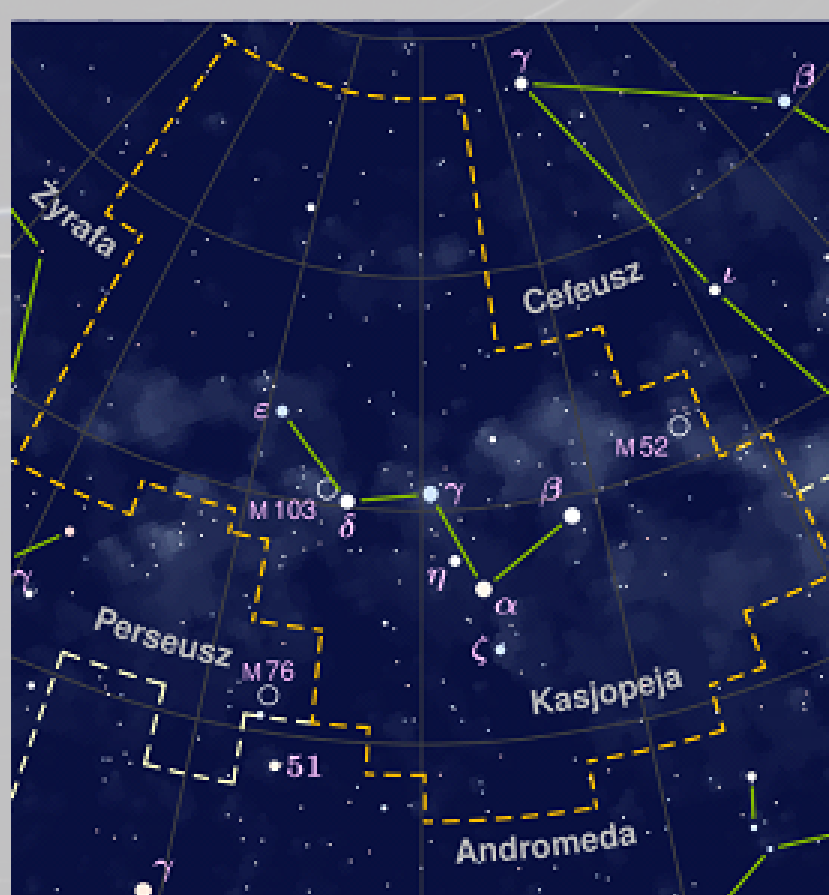
"Te wiedźmy nie płoną" to najkrótsza spośród wszystkich opisanych książek, które przedstawiłam. Jest to literatura młodzieżowa, a co za tym idzie na pewno jest lżejsza niż powyższe książki. Myślę, że po tą młodzieżówkę może sięgnąć każdy, kto ma ochotę przeczytać coś niezobowiązującego oraz przynoszącego czystą rozrywkę. Książka opowiada losy Hannah – nastolatki, która musi zmierzyć się z wieloma problemami oraz

wieloma tajemnicami. Jedną z takich tajemnic jest to, iż Hannah to czarownica żywiołów. Życie nastolatki nie jest łatwe, albowiem wplątuje się ona w różne intrygi oraz problemy. Oczywiście w książce nie brakuje wątku miłosnego. Książka Isabel Sterling to ciekawa i trzymająca w napięciu powieść. Posiada lekki, przyjemny styl oraz dynamiczną fabułę z mnóstwem zwrotów akcji. Myślę, że spodoba się każdemu czytelnikowi.

Ewa Kandzia

CASSIOPEIA

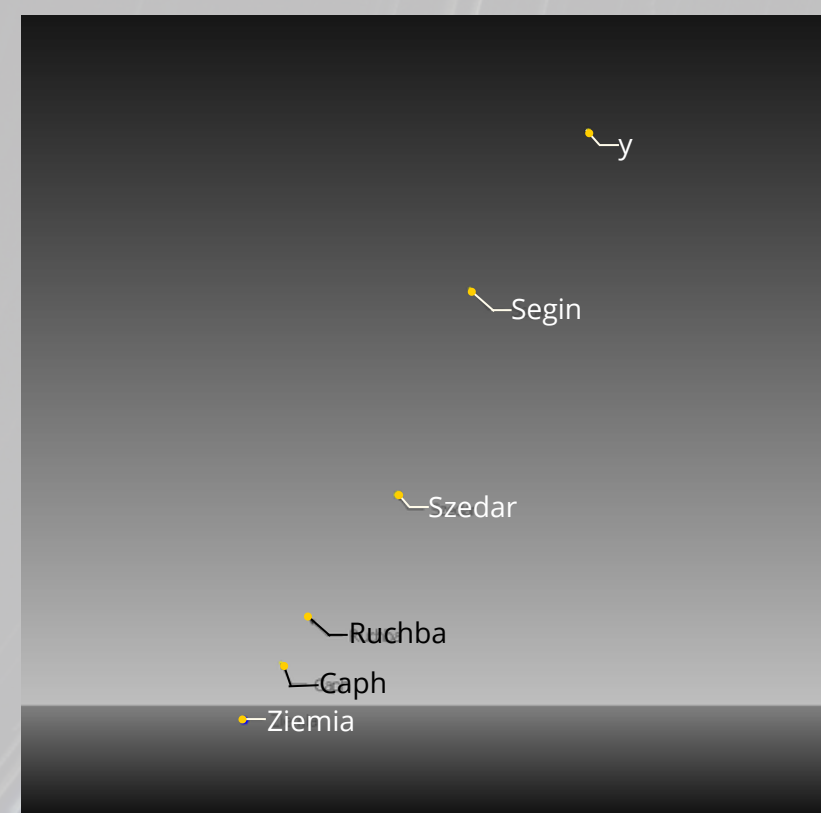
Spoglądając w nocne bezchmurne niebo możemy dostrzec setki ciał niebieskich, które układają się w gwiazdozbiory. Ludzie nazwali i skatalogowali 88 z nich. Jednym z nich jest gwiazdozbiór Cassiopeii. Należy do niego około 90 gwiazd. Najlepiej widoczne z nich układają się w charakterystyczną literę W.



Mimo że gwiazdozbiór z każdego miejsca na Ziemi wygląda podobnie, to jeśli chcielibyśmy spojrzeć na niego z innego miejsca w kosmosie okazało by się, że gwiazdy nie układają się już w znany nam z Ziemi wzór. W każdym miejscu w przestrzeni gwiazdozbiór będzie wyglądał nieco inaczej.

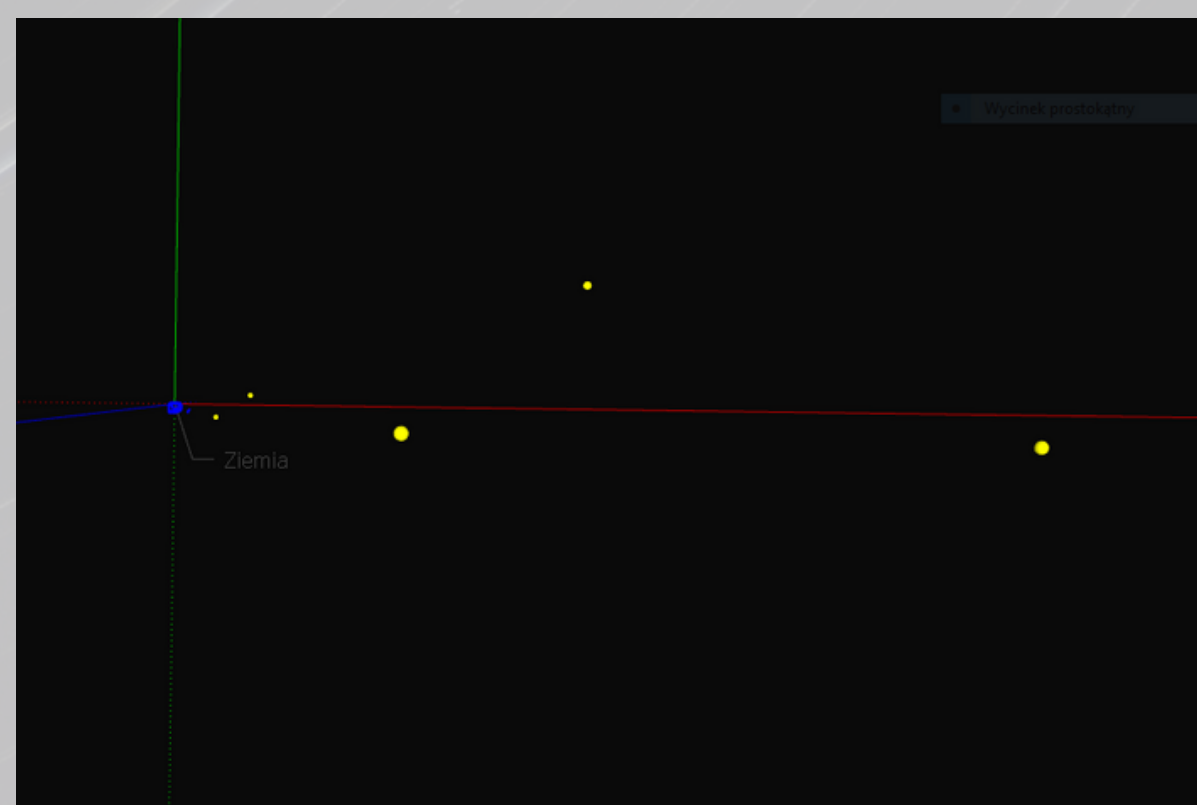
Patrząc na Cassiopeia z Ziemi moglibyśmy stwierdzić, że gwiazda Szedar (α) i Cih (γ) są sąsiadującymi gwiazdami a Segin (ϵ) i Caph (β) dzieli największa odległość, ale jeżeli spojrzelibyśmy na gwiazdozbiór z boku, widząc również Ziemię (rysunek poniżej), zobaczylibyśmy, że gwiazdy ułożone są prawie w linii prostej i tak naprawdę najdalej od siebie są Caph (β) i gwiazda Cih (γ) a Szedar (α) wcale nie sąsiaduje z Cih (γ).

Zmiana punktu obserwacji obiektów w przestrzeni nie zmienia oczywiście ich lokalizacji ani odległości pomiędzy nimi. To perspektywa sprawia, że punkty wydają bliżej lub dalej (względem siebie).

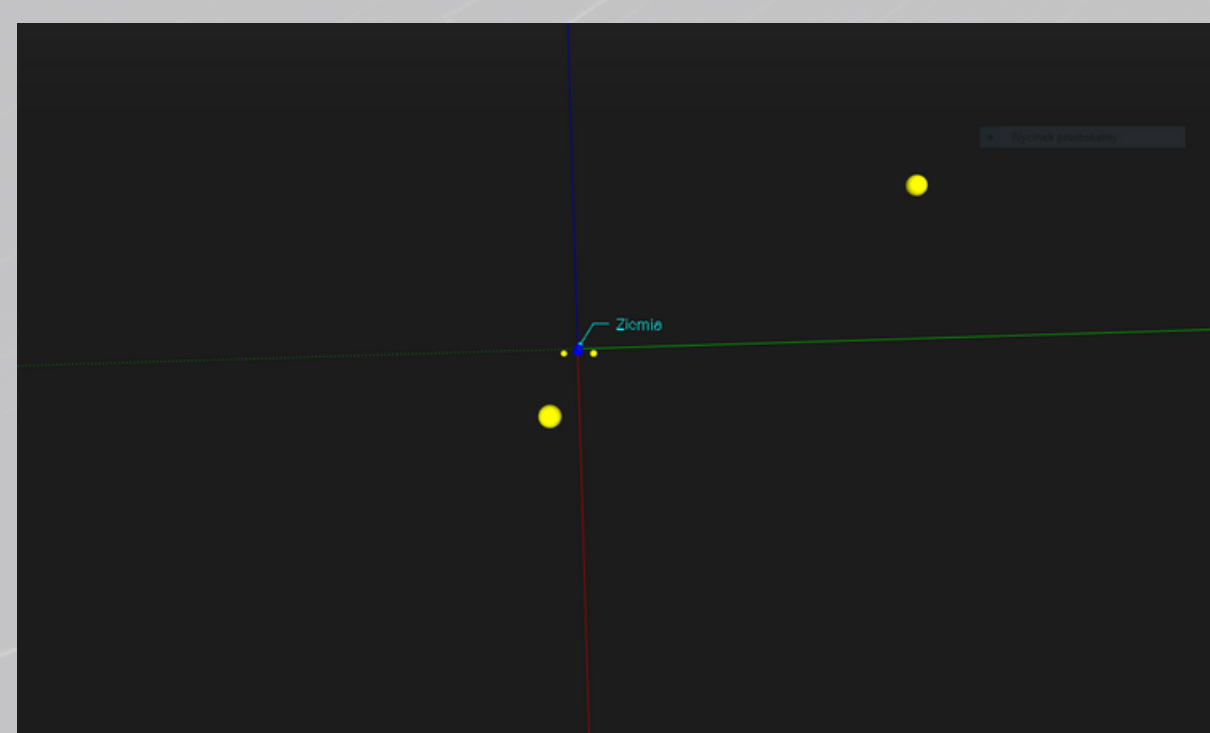


gwiazdozbiór Cassiopei z boku

Dzięki parametrom określającym położenie gwiazdy względem Ziemi (rektascensja, deklinacja i odległość ciała niebieskiego od Ziemi) jesteśmy w stanie stworzyć komputerową wizualizację gwiazdozbioru i popatrzeć na niego z różnych perspektyw.



rys. z góry



rys. z Cih

Zosia Błaszczuk



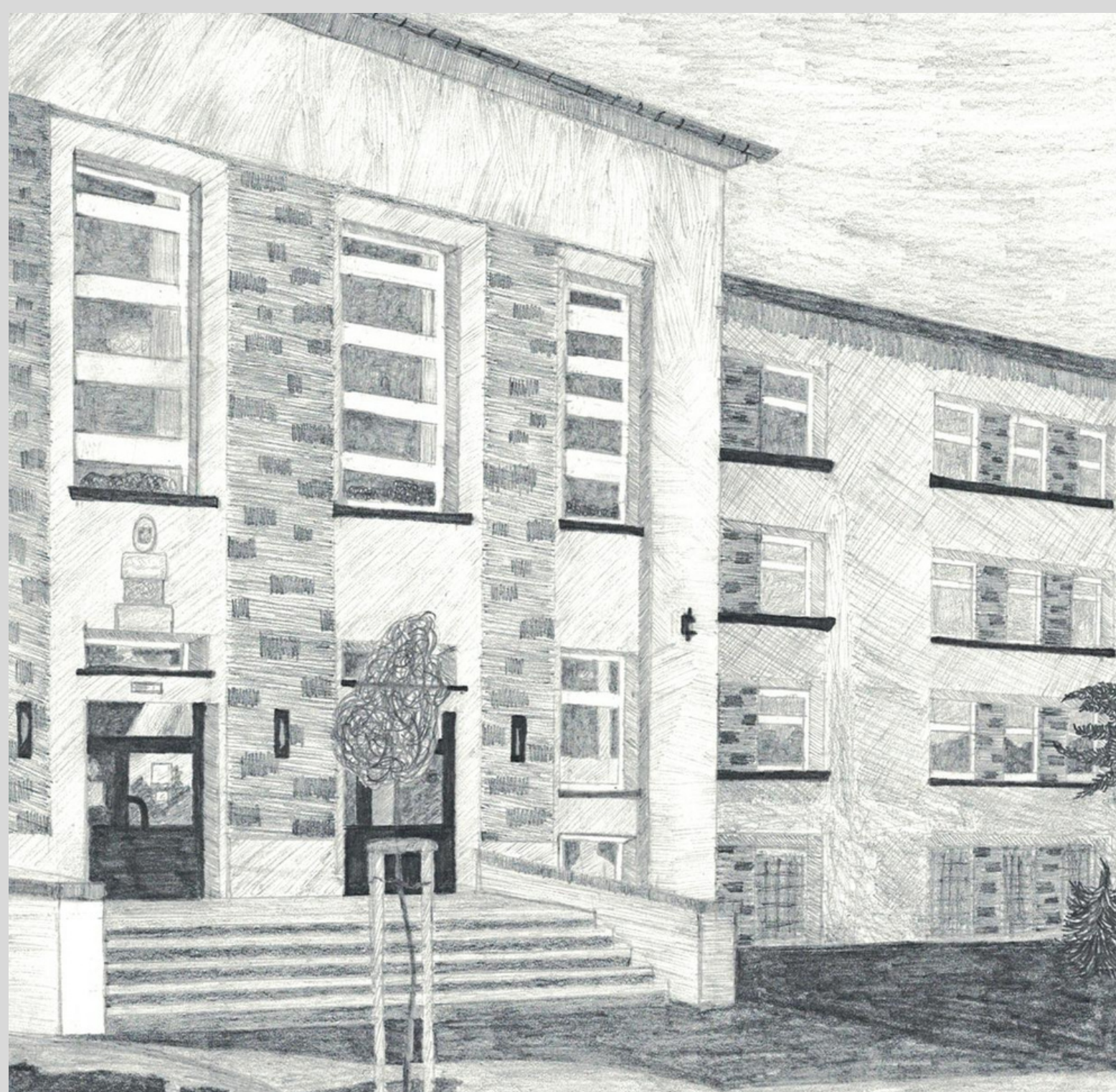
WYWIAD



Pytanie: Wolisz nauczanie zdalne czy nauczanie stacjonarne? Dlaczego?

Kacper

Zdecydowanie wolę nauczanie stacjonarne. Dużo więcej zapamiętam z lekcji w szkole, niż z lekcji online. Podczas zdalnego nauczania wiele rzeczy mnie rozpraszało i mało pamiętałem z lekcji. Chodząc do szkoły mam lepszy kontakt z moimi znajomymi.



rys. Hanna Weisser

Julia

Wole nauczanie zdalne, ponieważ jako osoba, która dojeżdża do szkoły jest to dla mnie wygodniejsze plusem jest to, że nie muszę wstawać rano by biec na autobus, żeby tylko zdążyć do szkoły. Drugim powodem, dla którego chętniej przystaje na zdalne jest fakt, że mogę siedzieć u siebie w domu, a nie w obcym mieście co także uznaje za plus.

Emilia

Obydwie formy nauczania są korzystne, ale według mnie lepsza forma jest nauczanie stacjonarne, ponieważ dużo więcej wie się z lekcji prowadzonej przez nauczyciela. Jest też bezpośredni kontakt z nim oraz z rówieśnikami. Według mnie lepiej jest uczyć się w ten sposób, gdyż mamy przez to więcej bardzo przydatnej nam wiedzy oraz w taki sposób lepiej poradzimy sobie jako uczniowie na różnych testach sprawdzających naszą wiedzę.

Ania i Zuzia

Uważamy, że zdalne jest lepsze, ponieważ dojeżdżający nie tracą tyle czasu na dojazdy i dzięki temu mają więcej czasu na naukę. Osoby dojeżdżający również nie tracą tyle pieniędzy na bilety. Same wiemy jak to jest. Mamy mniejszy styk z narażenie się na kontakt z koronawirusem. Dzięki zdalnym możemy się wyspać co wpływa korzystnie na nasze zdrowie, a uczeń się nie stresuje podczas lekcji, ponieważ czuje się komfortowo.

Weronika

Wolę nauczanie zdalne, ponieważ nie muszę się martwić o dojazd pociągiem, który często się spóźnia lub nie przyjeżdża wcale. Nie muszę też wychodzić z domu co mi jak najbardziej odpowiada.

Kinga

Osobiście wole stacjonarne, ponieważ mogę bardziej skupić się na lekcjach i zapamiętuje o wiele więcej mam również mam szansę spędzić czas z moimi przyjaciółmi.

Maja Wieloch i Kacper Pach

Sobieskiego 22 - e-gazeta Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu



Redakcja: Oliwia Lech, Joanna Wąsik, Ewa Kandzia, Maja Wieloch, Kacper Pach, Natalia Pruska, Hanna Weisser, Maja Thomann, Zosia Błaszczuk

Opiekun: Sebastian Ziółek

Projekt graficzny i skład: Wiktoria Cieluch, Adam Strzelczyk

Kontakt z redakcją: 22sobieskiego@gmail.com